

Sprawozdanie z wycieczki do Nadleśnictwa Tuszyma

18 września 2015r. odbyła się wycieczka do Nadleśnictwa Tuszyma. Brali w niej udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Książnicach. Celem wyjazdu było zapoznanie się z fauną i florą naszego regionu oraz poznanie pracy leśniczego.

O godzinie 8.00 uczniowie i nauczyciele zebrali się w budynku szkoły. Opiekunowie przeliczyli dzieci, a następnie wszyscy udali się do autokaru. Podróż minęła w wesołym nastroju, dlatego dzieci nawet nie zauważyły, kiedy dojechały do celu. Wszyscy wysiedli z autokaru i udali się do budynku Nadleśnictwa. Następnie poszli do sali konferencyjnej, gdzie pan Artur Święch przeprowadził pogadankę na temat pracy leśniczego. Opowiadał między innymi, w jaki sposób stara się chronić las. Pod koniec swojego wystąpienia pokazał filmik pokazujący, na czym polega praca leśniczego. Na zakończenie pan Święch zadawał pytania, na które bez trudu odpowiadaliśmy. Następnie uczniowie ze starszych klas udali się do sali muzealnej, gdzie były eksponaty z poligonu ,,Blizna". Wszyscy z wielką ciekawością przyglądali się miniaturom rakiet V1 i V2, autentycznym częściom pocisków oraz makiecie poligonu. Pan Artur opowiadał w bardzo ciekawy sposób o tym miejscu. Potem te eksponaty oglądały młodsze dzieci. Po wyjściu z budynku Nadleśnictwa udaliśmy się do Parku Historycznego ,,Blizna". Tam w centralnym miejscu umieszczono makietę rakiety V2 w skali 1:1. Tuż obok biegła ścieżka, którą uczniowie szli i oglądali części pocisków. Na końcu ścieżki stał mały budynek, w którym zobaczyliśmy m.in. miniatury samolotów wojskowych i ekwipunek żołnierski, np. noże, lekarstwa, hełmy, karabiny i naboje. Po wyjściu z budynku udaliśmy się w kierunku samolotu AN-2, pod którym zrobiliśmy sobie zdjęcia. Pan Artur pozwolił nam zobaczyć samolot od środka. Niektórzy zasiedli nawet za sterami. Następnie wszyscy wsiedliśmy do autokaru i pojechaliśmy do Rezerwatowej Hodowli Konika Polskiego. Tam niestety początkowo nie ujrzeliśmy żadnych koni, ponieważ było ciepło i schowały się w lesie. Po piętnastu minutach nawoływania zjawił się czarny koń o imieniu Hanter. Dzieci były zachwycone, każdy dawał konikowi chleb, który zwierzę zjadało z wielką przyjemnością. Niestety, musieliśmy jechać dalej, więc wysypaliśmy

resztę pożywienia za ogrodzenie i poszliśmy do autokaru. Po drodze do szkółki leśnej zatrzymaliśmy się, by obejrzeć pomnik przyrody. Był to wysoki, rozłożysty dąb, który miał już ponad 400 lat. Pan Święch powiedział, że jeśli ktoś jest pierwszy raz w Nadleśnictwie Tuszyma, to wystarczy umiłować to drzewo i wypowiedzieć życzenie, a ono kiedyś się spełni. Wtedy wszyscy podeszli do drzewa, przytulali je i głaskali z nadzieją, że ich marzenie się spełni. Potem pojechaliśmy do szkółki leśnej. Tam pan dyrektor rozpalił grilla i upiekł nam pyszne kiełbaski. W tym czasie poszliśmy na spacer, podziwialiśmy piękno przyrody i słuchaliśmy śpiewu ptaków. Kiedy wróciliśmy, posiłek był już gotowy. Wszyscy zjedli go z wielkim apetytem. Na koniec w dobrych humorach wróciliśmy do szkoły.

Moim zdaniem wycieczka była bardzo udana. Panował na niej wesoły, wakacyjny nastrój. Jestem przekonana, że inni uczestnicy wyjazdu podzielają moje zdanie na ten temat. *(Wiktoria Wałek, klasa VI)*

{gallery}galerie/2015/wyc_tyszyma{/gallery}